

niedziela, 12.12.2021

Janowe podstawy. [Łk 3, 10-18]

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: «Cóż mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni».

Przyszli także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im powiedział: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono».

Pytali go też i żołnierze: «a my co mamy czynić?» On im odpowiedział: «Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie».

Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

+++

Powiedzielibyśmy, dziwna sytuacja. Poszczególne grupy zawodowe przychodzą do Jana Chrzciciela z pytaniem: Co mamy robić? Celnicy - pobierali podatki, zajmowali się finansami, swoją pracą wspomagali państwo. Żołnierze - mieli strzec granic, pilnować porządku, ochraniać słabych i potrzebujących wsparcia. Ich zadania były jasno wyznaczone. To wiedzieli. Ale jest jeszcze sumienie, obowiązek moralny, jakaś konieczność wewnętrzna, konieczność duszy - a to będzie rodziło się z kontaktu z Bogiem lub drugim człowiekiem. Pewnie przychodzą, bo chcieli by było lepiej, bardziej, godniej. Dlatego z pytaniem o swoje życiowe zajęcie przychodzą do Jana Chrzciciela - proroka, który przemawiał w imieniu Boga. To prorok może wyrwać z letargu, duchowego uśpienia, może zmobilizować do działania, dać nadzieję na zmianę. I tak się dzieje. Prorok daje im wskazówki, proste rady, zwraca uwagę na zwyczajność, na to, co powszednie. Tak jakby chciał powiedzieć: *Nie porywajcie si? z motyk? na s?o?ce, ale zajmijcie si? tym, od czego wiele zale?y w waszym post?powaniu. Sumiennie zajmujcie si? tym, do czego zostali?cie powo?ani. Nie b?d? gwiazdorem, nie kombinuj, ale wró? do podstaw: podziel si? posi?kiem, odzie??, b?d? z drugim cz?owiekiem, zajmij si? tym do czego zosta?e? powo?any, sumienni wykonuj swoje obowi?zki, b?d? prawdziwym i szczery.* Podstawy! Proste rady, które okazują się nieskuteczniejsze. Ale pamiętaj też, Jan mówi: *Idzie mocniejszy ode mnie.* Moje rady mogą być niewystarczające. Idzie Jezus. Mesjasz. Jego potrzebujesz bardziej! To On dopomoże, doda sił, poprowadzi w dobrą stronę, wesprze swoją mocą i łaską, obdarzy Duchem Świętym. Za Nim podążaj.

+++

"Pan chce znaleźć w was drogę; aby więc mógł wejść do dusz waszych i kroczyć w nich, przygotujcie Mu ścieżkę [...]. Oto jest droga, na którą weszło Słowo Boże, ona się znajduje w pojętności ludzkiego serca. Serce ludzkie jest wielkie, przestronne i pojęte [...]. Szykuj drogę dla Pana poprzez dobre postępowanie, wytycz ścieżkę za pomocą wspaniałych uczynków, aby Słowo Boże mogło bez żadnej przeszkody kroczyć w tobie".

~ Orygenes, Homilie o Ewangelii św. Łukasza 21, 5-7